

# GTOS WIELKOPOLSKI



Rok V Nr 154 (1534) A B

Poznań, środa 8 czerwca 1949 r.

Cena 5 zł

## ZWIĄZKI ZAWODOWE

II Kongres Związków Zawodowych zakonczony  
**Aleksander ZAWADZKI** przewodniczącym CRZZ

## mobilizują masy pracujących DO WALKI o pokój i dobrobyt

WARSZAWA (PAP). W 5 dniu II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych przybył na salę obrad, witany żywiołowo przez zebranych, bojownik antyfaszystowski Gerhard Eisler. W przemówieniu swym Eisler oświadczył, że uwolnienie z więzienia zardzewiała zdecydowanej obronie narodu polskiego, po czym wyraził on głębokie uznanie dla nowej Polski, walczącej o postęp i człowieczeństwo.

Wspominając o barbarzyństwie kapitalizmu i reakcji amerykańskiej, mówca wyraża radość, że gdy amerykańska reakcja powiedziała „tak”, a postępowy, cywilizowany świat „nie” — zwyciężył głos postępu i demokracji.

Po Eislerze zabrał głos przedstawiciel Federacji Zw. Zaw. Szwecji — Folke Allard, mówił o rozwoju ruchu zawodowego w Szwecji. Organizacje zawodowe zrzeszają 1238 tysięcy ludzi. Mówca oświadczył, że szwedzki ruch zawodowy stoi na gruncie polityki pokojowej.

Następnie przedstawiciel Konfederacji Pracy w Chile — Victor Contreras nakreślił prześladowania ruchu robotniczego w Ameryce Łacińskiej. Mówił on o więzieniu działaczy postępowych i o ucisku faszystowskim.

Witany serdecznie przez zebranych, przedstawiciel Centrali Związków Zawodowych państwa Izrael — Anzelm Reiss, pozdrowił Kongres w imieniu związków zawodowych państwa Izrael. Mówca wyraził wdzięczność dla rządu polskiego za pomoc udzieloną narodowi żydowskiemu w walce o uwolnienie się spod jarzma imperialistów anglosaskich.

Po odczytaniu przez przewodniczącego komunikatów zjazdowych, wznowiona została dyskusja, w której sekretarz gen. ZZZ — Adolf Cieślak omówił szeroko projekt statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych, podkreślając, że zlikwiduje on dotychczasowe braki i niedociągnięcia organizacyjne. Mówca wykazał, że projekt statutu pozwala na ściślejsze, niż dotychczas powiązanie się centralnych władz związkowych z oddolnymi ogniwami ruchu zawodowego.

### Wojsko Polskie pozdrawia II Kongres Zw. Zaw.

Na salę obrad przybyła delegacja Wojska Polskiego w celu złożenia meldunku Kongresowi. Wśród oklasków i okrzyków wkroczyli na salę przed-

### Polska Ludowa nagradza zasługi księży-patriotów

LUBLIN (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut odznaczył pośmiertnie ks. biskupa dra Władysława Gorala krzyżem komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Prezydent R. P. odznaczył ks. Jana Mazurę krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski.

Dnia 3 bm. odbyła się uroczystość wręczenia przez wojewodę lubelskiego odznaczeń: pośmiertnie księdzu biskupowi dr. Władysławowi Gorolowi, na ręce członków jego rodziny oraz personally ks. Janowi Mazurowi — proboszczowi parafii Horystów w powiecie zamojskim.

### Zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju

W środę, dnia 8 czerwca br. w auli U. P. o godz. 17 odbędzie się zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju. Referaty sprawozdawcze wygłoszą: prof. dr Dembowski, uczestnik Kongresu Pokoju w Paryżu oraz p. Treblińska, uczestniczka Kongresu w Pradze.

stawiciele wszystkich rodzajów broni. W imieniu delegacji kpr.-pchor. Zebrowski przekazał Kongresowi serdeczne pozdrowienia żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

Polska posiada takie wojsko, jakiego nigdy jeszcze nie miała, wojsko zespolone z ludem pracującym i związane braterskimi więzami z najpotężniejszą armią świata — armią Związku Radzieckiego — oświadcza wśród powszechnego entuzjazmu delegat W. P.

Zwracając się do delegatów, mówca stwierdza: Gdy powrócicie do waszych zakładów pracy, do waszych kopalń i hut, zapewnijcie wszystkich towarzyszy, że spełniamy dobrze swe zadania i wyteżamy wszystkie siły, byście mogli pracować w spokoju dla dobra naszej ludowej Ojczyzny.

W dyskusji ostatniego dnia obrad Kongresu zabierali głos przewodnicy pracy, przedstawiciele związków zawodowych poszczególnych gałęzi przemysłu, przedstawiciele młodzieży, delegacji ruchu spółdzielczego i wielu innych. Z wszystkich przemówień przebijała głęboka troska o rozwój produkcji, o podniesienie gospodarcze kraju i tym samym o poprawę bytu szerokiej masy pracującej.

Z kolei po sprawozdaniach poszczególnych komisji odczytano listę nowo-wybranych członków Centralnej Rady Związków Zawodowych i ich zastępców oraz członków komisji rewizyjnej CKZZ.

### Aleksander Zawadzki przewodniczącym Centralnej Rady Zw. Zaw.

Następnie zabiera głos Doliński, który oświadcza, że na posiedzeniu CRZZ przewodniczącym Rady został obrany Aleksander Zawadzki. Wiadomość o wyborze sala przyjmuje entuzjastycznie.

Nowowybrany przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Aleksander Zawadzki dziękuje za wybór, który uważa za dowód zaufania do partii, która go wychowała. Następnie oświadcza, że aby móc poświęcić się całkowicie pracy na terenie ruchu zawodowego, postanowił zwrócić się do Prezydenta RP z prośbą o uwolnienie go z obowiązków wicepremiera.

Przewodniczący CRZZ w krótkim przemówieniu zwraca uwagę na znaczenie wyraźne postawy ideowej członków związków zawodowych oraz mówi o wychowywaniu dzieci w duchu socjalistycznym.

Depesze od zagranicznych organizacji zawodowych, udział delegatów zagranicznych organizacji związków zawodowych i związane z tym liczne manifestacje potwierdziły siłę międzynarodowości i braterstwa klasy robotniczej całego świata.

Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego przerywano wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

### Zacie niemy węzy przyjaźni z braćmi narodami

W imieniu wszystkich delegacji zagranicznych, biorących udział w kongresie, zabrał następnie głos przewodniczący delegacji czechosłowackiej Cipro. W krótkich słowach podziękował on organizatorom Kongresu za gorące i serdeczne przyjęcie, z jakim delegacje spotykały się na każdym kroku.

Po odczytaniu komunikatów zjazdowych przewodniczący obrad Gebert, wśród ogólnego entuzjazmu składa podziękowanie Prezydentowi RP za udział w obradach Kongresu. Okrzyki: „Bierut, Bierut!” przemieniają się w żywiołową manifestację. Rozbrzmiewa bojowa pieśń proletariatu „Międzynarodówka”, poczem rozlegają się okrzyki na cześć Rządu Polski Ludowej, premiera Cyrankiewicza oraz PZPR, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

### Pod przewodnictwem PZPR do walki o pokój i dobrobyt

Przewodniczący obrad stwierdza, że poza Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych, Kongres Związków Zawodowych stanowił największe wydarzenie po wyzwoleniu. Skrytykowała została rola polskiego ruchu zawodowego w warunkach demokracji ludowej, wytyczono zadania dla związków zawodowych w walce o podnoszenie dobrobytu mas pracujących, zacieśnienie więzi przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, a także ze związkami zawodowymi w krajach kapitalistycznych.

Pod przewodnictwem politycznym PZPR, związki zawodowe z przew. Zawadzkiem na czele będą mobilizowały masy pracujące do walki o pokój i dobrobyt — oświadcza wśród burzliwych oklasków p. Gebert.

Przewodniczący kończy swoje przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Bieruta, PZPR, SFZZ, Związku Radzieckiego i genialnego przywódcy proletariatu całego świata Generalissimusa Stalina. Odśpiewaniem „Międzynarodówki” obrady II (8) Kongresu Związków Zawodowych zostały zakończone.

## WIEŚ PRZYSZŁOŚCI to wieś żyjąca w radości i dobrobycie

### Przemówienie marszałka Sejmu W. Kowalskiego na Święcie Ludowym w Rawie Mazowieckiej

Tegoroczne Święto Ludowe stało się manifestacją na rzecz pokoju. Na głównych obchodach Święta Ludowego, które odbywały się w całej Polsce, przemawiali czołowi działacze Stronnictwa Ludowego, PZPR, ZMP i ZSCH.

Na obchodzie Święta Ludowego w Rawie Mazowieckiej marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wygłosił do tysięcy zebranych chłopów przemówienie.

Cytując na wstępie wyjątki z programu radykalnego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, uchwalonego w 1924 roku, mówca wykazał, że program ten zawierał te główne idee, które realizuje Rząd Polski Ludowej.

Mówca podał następnie liczby, obrazujące wyniki w dziedzinie oświaty, w zaopatrzeniu wsi w nawozy sztuczne oraz hodowlę inwentarza.

Blisko 100 tys. dzieci chłopskich w gimnazjach, przeszło 22.000 synów i

córek chłopskich w uniwersytetach, 21.000 uczniów w szkołach rolniczych oraz równie wysoka liczba dzieci chłopskich w szkołach zawodowych, gdzie uczy się blisko pół miliona młodzieży — oto wspaniały początek oświaty ludu, która ogarnąć musi całą młodzież wiejską.

Za przykładem robotników, którzy podjęli współzawodnictwo pracy dla szybkiego rozbudowania przemysłu, a tym samym dla pełnego zaspokojenia potrzeb wsi i miast oraz dla odbudowy, rozbudowy i upiększenia miast, za tym przykładem robotników idzie polska wieś. Na apel Regnowa ruszyły miliony masy chłopskiej do czynu, aby cały lud polski lepiej nakarmił, aby drogi do wsi naprawić i nowe zbudować, aby upiększyć wieś, aby budować nowe szkoły, nowe domy ludowe, świetlice, biblioteki, radio i aby przyspieszyć elektryfikacji wsi.

Rok 1949 — mówił dalej Marsz. Sejm — jest ostatnim rokiem rozbięcia ruchu ludowego. Ruch ludowy przeżył tragiczne dzieje przez ciągłe rozłamy. Były to skutki polityki bogatych chło-

## Koszykarze węgierscy



którzy przeegzaminowali w Zielone Świątki poznańskie ligowe zespoły — Wartę i Kolejarka. Goście potwierdzili swoją dobrą markę wychodząc zwycięsko z obu spotkań. Stoją od lewej: Földi, Herczegh, Horvacy, Grimesi Janos (trener), Pataky, Novakovszky, Vinez, W dolnej grupie: Bokody (7), Nagy (9), Ficher (10), Varsangi (5).

## Stosunki gospodarcze 3 mocarstw zachodnich pogarszają się

PARYŻ (PAP). W Paryżu toczą się w dalszym ciągu narady gospodarcze przedstawicieli krajów marszałłowskich. Narada ta odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Ujawnia ona pogłębiające się stale sprzeczności w łonie państw marszałłowskich, a w szczególności rozbieżności interesów między Francją a Wielką Brytanią oraz Starami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

Dzieje się to w momencie, gdy trzy mocarstwa zachodnie usiłują na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu wywołać wrażenie harmonii i wzajemnej solidarności.

## Zamach na Franco? Tajemnicze wybuchy w Barcelonie

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w Barcelonie rozległo się w sobotę rano 8 głośnych eksplozji od strony pałacu, w którym zatrzymał się Franco na czas swej wizyty w Katalonii. Pałac ten leży w odległości około 5 km na zachód od portu w parku na peryferiach miasta. Władze odmawiają jakichkolwiek bądź informacji na temat tych tajemniczych wybuchów.

## Kongres organizacji ruchu oporu we FRANCJI

PARYŻ (PAP). W Gennevilliers rozpoczął się krajowy kongres organizacji ruchu oporu, w którym bierze udział 800 delegatów z całej Francji. Kongres odbywa się pod hasłem walki o pokój, obrony członków ruchu oporu i zabezpieczenia praw b. kombatanów, członków ruchu oporu.

pow, którzy spychali ruch ludowy na drogę współpracy z burżuazją, łudząc siebie i masy chłopskie, że burżuazja zdoła jest dokonać pewnych reform.

Po wielu latach rozbiicia, po usunięciu z ruchu ludowego obcych i wrogich elementów, ruch ludowy zostanie w tym roku zjednoczony. Staniemy znów w jednych szeregach. Wzmocni to jeszcze nasze wysiłki w walce o podniesienie dobrobytu i oświaty mas chłopskich, o przebudowę wsi.

Idziemy ku temu zjednoczeniu świadomi celów i zadań oraz świadomi dalszej naszej drogi.

Rząd ludowy nikogo do organizowania spółdzielni produkcyjnych nie zmusza. Ale ja apeluję do wszystkich starych bojowników, sprawy ludowej w powiecie rawskim, aby zagadnieniu temu poświęcili jak największą uwagę, aby zdecydowanie zwalczały kłamliwe brednie wrogów, którzy świadomie za-trzymać chcą wieś polską w rozwoju i postępie.

Przemówienie zakończył marszałek Kowalski okrzykami:

„Niech żyje sojusz ludu pracującego wsi i miast!”

„Niech żyje sojusz Polski z narodami milującymi pokój ze Związkiem Radzieckim na czele!”

„Niech żyje zjednoczone Stronictwo Ludowe!”

„Niech żyje Rząd ludowy!”

„Niech żyje wielki Bojownik sprawy ludowej — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut!”

# Nowy Zarząd Wojewódzki TPD

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie powołał w tych dniach w Poznaniu Zarząd Wojewódzki Towarzystwa w nast. składzie: przewodn. — A. Długaszwski, wiceprzewodn. — W. Hetmańska, sek. — J. Urban, skarbn. — inż. Ciesielski oraz członkowie: wojewoda St. Brzeziński, kurator St. Łopuski, M. Kitowa i M. Kalutowa. Zarząd Wojew. przystąpi w najbliższych dniach do powoływania Zarządów Powiatowych, w skład których wejdą przedstawiciele b. RTPD i CHTPD. (pl)

## Co się stanie gdy morderstwo wyjdzie na jaw?

65-letnia wdowa Anna Jambor wraz z 26-letnią córką Marią gospodarowała na przydzielonym jej kawałku ziemi w Piotrowicach, pow. Raciborz. W 1947 r. kobiety przyjeły do pomocy 36-letniego Władysława Nowaka, bez stałego miejsca zamieszkania, Pomiedzy Nowakiem a Jamborówną nastąpiło wkrótce zbliżenie i w związku z tym projekty małżeńskie. Sprzeciwiła się temu stanowczo matka, na skutek czego wyjechała w rodzinie kłótne. W trakcie ostrej sprzeczki pomiędzy Jamborówną a niedziesiątym zięciem i córką w dniu 21 stycznia 1949 r. — Nowak rzucił się na starszą, chwycił ją za gardło, powalił na ziemię i udusił. Przystępując się bierne morderstwo córka wyraziła tylko obawę „co się stanie gdy morderstwo wyjdzie na jaw”.

Nowak wyniósł zwłoki do chlewa, złożył na szyję pętlę ze sznura i trupa powiesił na haku, pozorując w ten sposób samobójstwo Jamborowej. Po dokonaniu tego czynu oboje młodzi udali się do miasta po zakupy. Sprawa się jednak wydała i Sąd Okręgowy w Raciborzu skazał Nowaka na 10 lat więzienia. Córka zamordowanej Maria Jamborówna została uwolniona od zarzutów winy i kary.

**W pierwsze święto Zielonych Świąt, dnia 5 czerwca 1949 r., rano o godz. 8 zmarła śmiertelnie tragicznie, opatrzona Sakramentami św. nasza jedyna ukochana córunka, siołce naszego życia, nasza droga wnuczka, kuzynka, śp.**

**Maria Helena Borysiakówna**  
studentka Akademii Handlowej  
ul. 23 III 1926 r.

Msza św. żałobna z egzekwiami odprawiana zostanie w środę, dnia 8 bm., o godz. 10 w kościele św. Jana przy ul. Bolesława Chrobrego. Po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz parafialny.

W nieutulonym żalu pograżeni rodzice i rodzina

Leszno, ul. Wolności 13 7426

**W pierwszy dzień Zielonych Świąt zabrał Bóg niespodziewanie z grona braci studenckiej naszą kochaną koleżankę, śp.**

**Helutkę Borysiakównę**  
studentkę A. H.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godz. 10 z kościoła św. Jana w Lesznie.

o czyn zawiadomia Akademię Koleżanek Leszczynian

Leszno, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Szczecin 7427

# Zakaz sprzedaży alkoholu obowiązuje także w pow. konińskim

Powiatowa Rada Narodowa w Koninie odbyła w ostatnim dniu maja br. piąte z kolei w roku bieżącym posiedzenie. W części sprawozdawczej jedynie komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Jana Walczaka wykazała pozytywną pracę. Inne komisje postanowiono uaktywnić. W tym celu został wybrany nowy przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej w osobie p. Józefa Kołaczewicza.

Jak pisał p. starosta Nowierski ilość wypadków nielegalnego uboju znacznie się zmniejszyła. Nie jest to wynikiem nakładania wysokich kar na przestępców, ale w dużej mierze przyczynia się do tego prowadzona w szerokim zasięgu akcja uświadamiająca wśród społeczeństwa. Stwierdzono także dobre wyniki dostaw kontraktowanej trzody chlewnej. W tej chwili można już przewidzieć, że plan zostanie wykonany w 100 procentach. Zdarzają się niestety i oszustwa ze strony hodowców.

## „Ja całą rodzinę wyszlachtuję!” Przed sensacyjnym procesem w Gnieźnie

Postrzałem z rewolweru w pierś zraniony został ciężko 23 kwietnia 1946 r. w swym mieszkaniu w Anasztawie, pow. gnieźnieńskim, Józef Jesiołowski — ojciec licznej rodziny — który w drodze do szpitala zmarł. Umierając nie wyjął nazwiska sprawcy, ani też bliższych okoliczności postelenia.

Na skutek braku jakichkolwiek wskazówek śledztwo napotykało na duże trudności i dopiero z początkiem br. aresztowano syna Jesiołowskiego 26-letniego Adama, który wówczas, po dezercji z wojska ukrywał się. Adam Jesiołowski nie przyznał się do winy twierdząc, że po ucieczce z wojska wcale w domu nie przebywał, a o śmierci ojca dowiedział się dopiero w marcu 1947 r., kiedy to korzystając z ustawy amnestyjnej ujawnił się, by zamieszkać w Sokolowie, pow. Chodzież.

Najbliższa rodzina, a mian. matka Anna i siostra Adama Irena starały się odsunąć podejrzenie twierdząc, że Józef Jesiołowski był w mieszkaniu w chwili postrzelenia sam oraz, że strzał padł przez okno. Najmłodsza córka zabitego, 9-letnia Janina, która początkowo zeznała podobnie, zmieniła potem zeznania, gdy matkę i siostrę jako podejrzane o współudział w zabójstwie zatrzymano w więzieniu. Oświadczyła wówczas, że brał przysiężkę do domu i po ostrej kłótni strzelił do oca.

Poza tym przejeżdżający przypadkowo w krytycznym dniu brat zabitego, Antoni Jesiołowski usłyszałby strzał zblizył się do okna domu, z którego doszło go wołanie matki: „O Jezu kochany, Adam, co ty zrobił!” oraz głos oskarżonego: „Ja całą rodzinę wyszlachtuję”. Okoliczności zbrodni po-

Przywożone bywają świnie opasane piaskiem wzgl. oliwem, co powoduje, iż następnego dnia tuczniaki te chorują, a nawet zdychają. Należy zaznaczyć, że powstałymi stratami będą obciążeni nieuczciwi dostawcy.

W dalszym ciągu posiedzenia Powiatowa Rada Narodowa powzięła uchwały: o zorganizowaniu ambulatoriów powszechnego lecznictwa w powiecie, o dostarczeniu mieszkań dla położnych na wsiach, o budowie pralni mechanicznej przy Szpitalu Powiatowym w Koninie oraz o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych w soboty, niedziele i dni świąteczne dla wszystkich, a zupełnym zakazie sprzedaży — dla młodzieży do lat 18.

W dyskusji radni domagali się wydania zakazu używania młodych zielonych brzoź do majenia domów i dziedzińców w Zielone Święta, gdyż powoduje to niepowetowane straty w stanie zadrzewiania. (jr)

twierdził również inni świadkowie, którzy zeznali poza tym zgodnie, że zmarły nadużywał alkoholu, co często doprowadzało do ostrych nieporozumień w rodzinie. Widocznie na tle tego rodzaju sprzeczki dokonał Adam Jesiołowski zabójstwa, gdy zmuszony do ukrywania się przed władzami wojskowymi żądał od ojca pieniędzy i spotkał się z odmową.

Terminu procesu, w który wezwano 12 świadków, wyznaczono w Sądzie Okr. w Gnieźnie na 17 bm (pr)

## Lekarze orzekli stan beznadziejny Matka szukała trumny a chora wyzdrowiała

17-letnia Halina Bartkowska z Wrześni wyjechała na kurs stenotypistek do Poznania i tam nagle zachorowała tak, że nieprzytomną musiano odwieźć karetką pogotowia do szpitala. Odzyskała przytomność dopiero na drugi dzień, lecz po upływie 8 dni matce Halny oświadczone, że stan chorej jest beznadziejny. Stwierdzono bowiem zapalenie opon mózgowych, a na 100 takich wypadków notuje się przeciętnie tylko jedno wyzdrowienie.

Zgodzono się też na prośbę matki, która wolała wobec tego zabrać córkę jeszcze żywą do domu, aniżeli przewozić jej zwłoki. Otrzymałszy zapewnienie, że należy tylko czekać śmierci dziewczyny, matka przywoziła chorą córkę samochodem do Wrześni i umieściła ją w tamt. szpitalu. Nie starała się już jednak o lekarstwa, tylko ... zaczęła szukać trumny.

Jak się wszakże okazało, ów wypadek był widocznie przyśłowiom „jednym na sto”, chora bowiem (którą zajął się lekarz, ordynator oddziału zakaźnego wrzesińskiego szpitala dr Olszewski, nie zaniedbując wszelkich środków dalszego leczenia) wróciła do zdrowia ku wielkiej radości zropaczonej matki. (pr)

# Przemysł maszyn rolniczych wykonał plan trzyletni!

Wykonanie planu trzyletniego na 7 miesięcy przed terminem, w czasie wielkiego święta pracy, jakim jest Kongres Związków Zawodowych — jest pięknym czynem robotników tego zjednoczenia.

11 zakładów fabrycznych, wytwarzających najpotrzebniejsze w tej chwili narzędzia, wyprodukowało do 1 czerwca br. maszyn i innego sprzętu, służącego do uprawy roli, o wartości 105 mil 248 tys. złotych przedwojennych, podczas gdy plan przewidywał do 1 stycznia 1950 r. produkcję wartości 105 mil. 220 tys. zł przedwojennych.

W momencie obejmowania fabryk przez zarząd państwowy, przemysł maszyn rolniczych właściwie nie istniał. Przed wojną większość maszyn importowaliśmy, a 29 zniszczonych fabryk, w których rozpoczęliśmy pracę w 1945 r. były to przestarzałe warsztaki, w których można było prymitywnym sposobem wytwarzać przestarzałe typy narzędzi rolniczych. Mechanizacja wsi wymaga wielkich ilości nowoczesnych maszyn rolniczych. Przeprowadzono więc komasację małych zakładów, tworząc 11 dużych, lepiej wyposażonych fabryk. Ujednolicono zostały typy wytwarzanych maszyn rolniczych, zaś poszczególne zakłady specjalizowały się w produkcji jednego typu.

Dzięki tym zmianom wieś otrzymuje dziś takie maszyny, jakich nigdy przed wojną nie wytwarzaliśmy w kraju. Produkujemy obecnie: plugi traktorowe, kultywatory traktorowe, brony traktorowe, wielkie młocownie, nowy typ żniwiarki całkowite polskiej konstrukcji i wiele innych. Stworzenie nowoczesnej bazy technicznej pomogło do postawienia produkcji maszyn rolniczych na obecnym poziomie.

Zasługą przedterminowego wykonania planu jest przede wszystkim uświadomienie i wysiłek robotników, pracujących w fabrykach przemysłu maszyn rolniczych.

Na terenie wszystkich 11 fabryk rozwija się ruch współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego. Ruchem współzawodnictwa objętych jest około 40% załóg fabrycznych. Robotnicy przemysłu maszyn rolniczych mogą poszczycić się posiadaniem w swych szeregach 10 trzykrotnych

przodowników pracy. Niemalą rolę odegrał również ruch racjonalizatorski we wszystkich zakładach fabrycznych. Dzięki takim robotnikom, jak Tewaślik, S. Kostyniak, A. Panaśiak i T. Szymański, pracujący w fabryce maszyn rolniczych „Kraj”, którzy opracowali wprowadzony już do produkcji system taśmowy, zaoszczędziło się 546 tys. zł w skali rocznej i przyspieszyło znacznie wykonanie planu.

Trudno nie wspomnieć o robotniku Janie Świdrze z fabryki maszyn rolniczych w Bielsku, który zostosiwał w produkcji dwa wynalazki, a mianowicie: przyrząd do gwintowania maszynowego na wiertarce, co daje przyspieszenie produkcji i oszczędność 27 tys. w skali rocznej, oraz razem z robotnikiem Adolfem Włoskiem zmianą konstrukcji młocarni, które dają oszczędność 241 tys zł w skali rocznej.

Robotnicy fabryk, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Rolniczych, w wielu wypadkach kierują produkcją. Liczni robotnicy wysunięci zostali na kierownicze stanowiska. Jak widać z wyników wywarło to dodatni wpływ na rezultaty pracy.

Jako przykład posłużyć może robotnik Gabriel Pakuła, który jest obecnie dyrektorem jednego z produjących zakładów, „Świętokrzyskiej Fabryki Maszyn Rolniczych” w Kunowiu, lub B. robotnik Chille, obecnie kierownik produkcji fabryki we Włocławku.

Z przytoczonych wyżej przykładów wynika, że systematyczny i rzetelny wysiłek wszystkich robotników, poparty stosowaniem lepszych — nowocześniejszych metod produkcji, wpływał na uzyskanie tak pięknych wyników.

Tym bardziej radosny jest fakt wykonania planu trzyletniego, przez przemysł maszyn rolniczych w przeddzień Święta Ludowego. Czynem tym robotnik zaakcentował najbardziej swą solidarność z ideą sojuszu robotniczo-chłopskiego. Czyn ten w dniu Święta Ludowego jest doskonałą ilustracją drogi, na którą wkrocza wieś nasza — drogi do mechanizacji, do dobrobytu, do rozwoju kultury materialnej i duchowej.

Witold Nowierski

## KRONIKA UCZONY SZWEDZKI W POZNANIU

Na zaproszenie Muzeum Prehistorycznego bawi w Poznaniu znany uczonek szwedzkiej dr Holger Arhman, prof. prehistorii na uniwersytecie w Lund. Torwarszy mu trzech studentów. Po zwiedzeniu Muzeum Prehistorycznego oraz historycznych zabytków Poznania — goście szwedzcy udali się do Biskupina, a następnie pojadą do Sokolowa w pow. wrzesińskim, w których to miejscowościach prowadzone są ciekawe prace wykopaliskowe.

**Czechosłowaccy nauczyciele szkół zawodowych** zwiedzili m. in. Publiczną Średnią Szkołę Zawodową nr 1, gdzie przyjęto ich artystycznymi wystąpieniami prof. G. Konatkowskiej i prof. Nowaka. Po zwiedzeniu Miejskiej Szkoły Handlowej oraz Szkoły T. P. D., goście czechosłowaccy udali się do Leszna, gdzie zwiedzili Liceum Pedagogiczne, a następnie do Bojanowa, gdzie po zwiedzeniu Szkoły Gosp. Wiejskiego podejmowani byli obiadem. Z Bojanowa goście udali się do Rawicza celem zwiedzenia tamt. Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

### 8 CZERWIEC

Sroda	Słońce wsch.: g. 4.31
Seweryna	zachodzi: g. 21.11
Wyszelsawa	Księżyc wsch.: g. 18.35
	zachodzi: g. 2.44

### POZNAN

#### TEATRY

Wielki — o godz. 19 „Madame Butterfly” Pucciniego z udziałem E. Bandrowskiej-Turkskiej.

Polski — o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny” — W. Kubackiego.

Nowy — o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” A. Fredry z L. Solskim.

Komedia Muzyczna — o godz. 20 — „Porwanie Sabine” z J. Węgrzynem.

Aktor i Lalki — o godz. 18 „Ryccerze radości” — Cwołdźńskiego.

Kameralny (TPZ) — o godz. 19.30 „Wyrok” — Pęplowskiego.

#### KINA

Apollo — „Zielone lata” o godz. 15.30, 18 i 20.30

Baltyk — „Zbieg z Dartmoor” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Szwec Mateusz” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Dziubars” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Aktualność nr 24 — o godz. 10, 11, 12 i 13; o godz. 16, 18 i 20 — „Przecucie”.

Zresztą, tylko Betsy nie przestawała wpatrywać się w otaczający ją krajobraz. Inni, całkowicie już wyczerpani i przygnębieni niepowodzeniem, siedzieli w samochodzie, czekając, aż wreszcie ktoś powie: „Dosty. Wracamy do domu”.

Było już po wszystkich. Zdawali sobie z tego sprawę. Poza tym, było już za ciemno na dalsze poszukiwania. Bez cienia nadziei kontynuowali je aż do tej chwili i gdyby nie nadchodząca noc, trwałoby ono nadal.

Zrobiło się znacznie cieplej. Podmuchy świętego, ciepłego wiatru przyniosły wraz z mgłą drobny deszcz, który nie przestawał mżyć od paru godzin.

Złodowaciła skorupa zaczęła topnieć na szosie i na drogach, pozostając jednak nieknięta na polach i wśród zarośli.

Betsy przewróciła się dwa razy, a Killan oparł jej mocno stłuczone kolano. W ciągu ostatnich paru godzin przeszukali wszystkie pola i łąki, położone z dala od głównej szosy, a także niewielkie osiedla w pobliżu jezior, które podczas lata były wypoczynkowymi miejscowościami dla mieszkańców miasta.

— Zatrzymaj się tutaj! — powiedziała naraz Betsy.

Wszyscy wyjrżeli przez okna, ale nikt nie ruszył z miejsca. Było już zupełnie ciemno.

— No? — zwróciła się do nich Betsy.

Celia odezwała się za wszystkich.

— Betsy, zrozum, to się na nic nie zda.

Powiedziała to i zakaszła.

— Co?... Na nic nie zda?... co to znaczy „na nic nie zda” — ostro replikowała Betsy. — Nie

**Małtro**

**12 dni**

— Przecież nic już nie widać... jest ciemno... on może leżeć gdzieś o parę metrów od nas i nie zobaczymy go... Za parę minut będzie już zupełna noc.

— Nie! — krzyknęła naraz. W głosie Betsy zadźwięczały histeryczne, niemal nieprzytomne akcenty.

— Jeżeli przerwemy teraz — Princey jest stracony! Mamy reflektory przy samochodzie... zrobimy sobie pochodnię... Nie, nie możemy przerwać...!

— To nie ma teraz najmniejszego sensu! Jutro z samego rana rozpoczniemy poszukiwania na nowo!

— Jutro! Jutro? — krzywała już i szlochała zarazem. Okrutny ból rozdzierał jej piersi. — Och, Princey!... Princey!...

Wysiadła z samochodu, pobiegła gdzieś, łkając i wkrótce zniknęła w ciemnościach.

— Biegnijmy za nią! — zawołała Celia — nie zostawiamy jej samej!

Inni wybiegli z samochodu, Betsy przewróciła się tuż niedaleko, wpadłszy w jakiś dołek,

Nie widzieli jej jeszcze, ale słyszeli jej głosy, rozdzielający plac. Po chwili byli już przy niej. Will nachylił się nad nią. Leżała z twarzą ukrytą w dioniach i lkała. Zdała sobie już sprawę, że wszystko jest daremne. Dawała upust swemu bezmiernemu bólowi w tym placu, który tkwił w niej od tyłu godzin, nie mogąc wyostać się na zewnątrz.

Stali nad nią, nie wążąc się dotknąć jej, bękocząc jakiegoś pozbawione sensu słowa pociechy, przerażeni nadejściem chwili, której panicznie bali się w ciągu całego dnia. Ta chwila dla niej oznaczała ból bez granic i samotność bez granic. Któż mógł je z nią dzielić.

Killian odwrócił się gryząc wargi. Celia ukryła twarz w dioniach i cicho płakała.

Stali przy niej, pograżeni w ból, żalobie i beznadziejnej niemocy, słuchając jej szlochania, które szło ku nim i rozplywało się w mgle, w tym drobnym deszczu i nieprzeniknionej, złowrożej ciemności.

### VIII

**Poniedziałek, 6 po południu**

Kellog wszedł do hallu, zmierzając do telefonu, który nie przestawał dzwonić. Gdy podniósł słuchawkę, zobaczył Adalaidę, schodzącą na dół wewnętrznymi schodami.

— Ja odbiorę telefon — powiedział do niej.

— Hallo... —

— Czy pan Kellog?

— Czy to do mnie, ojczulku? — pytała Adalaida.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# 2 spotkania - 2 zwycięstwa koszykarzy węgierskich w Poznaniu

Węgrzy w pierwszym dniu wygrali z poznańską „Warta” 41:23, w drugim dniu musieli jednak ciężko „pracować”, by pokonać ambitny zespół mistrza Polski „Kolejarza” po dogrywce, 38:34. W normalnym czasie mecz zakończył się remisowo 32:32.

Reasumując występy Węgrów, stwierdzić trzeba, że drużyna ich, to zespół bardzo wyrównany. Zespół o dwóch równorzędnych piątkach, z wybijającym się na czoło strzelcem Novakovszkim. A jak na tle Węgrów wypadły drużyny poznańskie?



Földi Jehő      K. Bokody      P. Kovácsy      F. Nagy

Mistrz Polski „Kolejarz” posiadający w swych szeregach starych rytyniarzy obserwował mecz Węgrów z Warcą i z góry nastawiony był na lepsze krycie przede wszystkim groźnego strzelca Novakovszky'ego. Doskonałymi opiekunami jego byli najpierw Grzechowiak później Jarczyński, którzy rzadko kiedy pozwalali mu na swobodne strzelanie. Obaj też poznaniacy obok dobrze dysponowanego strzelawo Kolaśniew-

częściej dochodzą do głosu i wkrótce przeważają 17:9. W drugiej połowie Novakovszky nadal popisuje się pięknymi i celnymi strzałami z połowy boiska. Dopiero wejście na boisko Dylewicz kładzie temu kres. Meisz jednak wygrywają Węgrzy zasłużenie 41:23 (17:9).

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Novakovszky 25, Herczegh 6, Pataki i Nagy po 3 oraz Kovacsy i Földi po 2. Dla Warcy: Dylewicz 10, Kubicki 6, Karalus 5 i Szymura II — 2.

## KASE — Kolejarz 38:34

Wśród wielkiego aplauzu publiczności Kolejarze prowadzą już po krótkim czasie 6:2. Novakovszky jednak podąża i za chwilę wynik brzmi 7:7. Odąd prowadzenie zmienia się jak w kalejdoskopie. Raz prowadzi Węgrzy, drugi raz Kolejarze, jednak maksymalna różnica wynosi zaledwie 2 pkt. Taki stan trwał do chwili 25:24 dla Kolejarza. Miejscowi przeżywają swój wielki okres i zdobywają kosz po koszu wyciągając na 32:24. Zdawać by się mogło, że poznaniacy mają mecz wygrany. Węgrzy zagrywają jednak coraz dokładniej i do końcowego gwizdka udaje im się wyrównać. W dogrywce goście okazali się zespołem bardziej rutynowanym i opanowanym, toteż zapewnił sobie zwycięstwo zwłaszcza, że miejscowych przesładuje „wrażny pech”. Punkty dla KASE zdobyli: Novakovszky 14, Nagy 9, Herczegh 8, Török, Bokody i Pataki po 2 oraz Földi 1. Strzelcami dla Kolejarza byli: Kolaśniewski 18, Grzechowiak 8, Matysiak, Smigielski, Jarczyński i Bayer po 2.



Novakovszky Laszlo  
As atulowy drużyny węgierskiej i reprezentant Europy zdobył większość punktów na meczach z Warcą i Kolejarzem

skiego byli najlepszymi zawodnikami „Kolejarza”. Smigielski jedynie kondycyjnie ustępował wyżej wymienionym. Najstarszym z piątki był Matysiak. Nie umiał on jakoś wystawić swych współpracowników ponadto bardzo niecelnie strzelał. Kilka minut grał junior Bayer, który w niedługim czasie po nabraniu większej rutyny zasili na stałe pierwszą piątkę.

Warcę zagrała w składzie odmłodzonym, której zawodnicy śmiało przeciwstawili się bardziej rutynowanym gościom i częstokroć przeprowadzali udane akcje. Rozwiązali jednak mecz słabo taktycznie, pozwalając nieobstawionemu Novakovszky'emu na swobodne strzelanie z połowy boiska. Na dobrą notę zasłużyli Golimowski, Kubicki oraz Karalus. Słabiej niż zwykle strzelawo wypadł Klevenhagen. Wybieralski był zbyt anemiczny i psuł swoją powolnością szybki Warciarzy. Pod koniec meczu wszedł na boisko Dylewicz, który dobrze krył Novakovszky'ego, nie pozwalając na takie harce, jakie umożliwiały mu inni gracze zielonych.

Zawody prowadzili sędziowie: Varsanyi i Powalowski. Ten ostatni dopiero w meczu KASE — Kolejarz stanął na wysokości zadania, nie pozwalając sobie narzucić zdania swego współpracownika.

## KASE — Warta 41:23

Prowadzenie dla gości zdobywa dalekim strzałem Novakovszky, lecz Karalus odpowiada Niemniej efektywnym koszem. Po krótkiej chwili wynik brzmi 4:3 dla Warcy, kiedy Kubicki z daleka umieszcza piłkę w koszu przeciwnika. Było to jedyne prowadzenie dla Warciarzy. Odąd Węgrzy coraz

## Warta — Stella (Gniezno) 10:6

W Gnieźnie gościła poznańska Warta, która w ramach imprez sportowych z okazji trwania II Kongresu Związków Zawodowych rozegrała z tamtejszą Stellą spotkanie towarzyskie w boksie. Warciarze zwyciężyli 10:6, jednak wynik ten winien brzmieć o wiele wyżej, gdyż sędzia ringowy p. Nowak w Gnieźnie, który był równocześnie sędzią punktowym, wyraźnie krzywdził „zielonych”, co wykazała walka w wadze koguciej, w której uznał Liedtkego za pokonanego przez Zabłockiego. Warciarz tak wysoko wygrał, że jego zwycięstwo nie podlegało wogóle dyskusji. Prezent jaki sędzia p. Nowak zrobił pięściarzom gnieźnieńskim był chyba tylko gorliwym gestem z okazji jego

25 walki w szeregach Stelli. Wyniki techniczne były następujące: W wadze muszej: Manelski (W) wygrał przez techn. k. o. w 3 starciu z Przybylskim. W koguciej — Zabłockiemu (ST) przyznano zwycięstwo punktowe nad Liedtke. W piórkowej — Szymański (W) wyprzedził Kufła. W lekkiej — Lech (W) zmusił po drugiej rundzie do poddania się Pilnego. W półśredniej — Ratajczak zremisował z Wesołowskim I. W średniej — Białkowski (W) wygrał w 2 starciu przez techn. k. o. z Bielewskim. W półciężkiej — Franek (W) zremisował z Wesołowskim I a w ciężkiej — Olejniczak (ST) wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Majewskim.

# NOWINY Sportowe

CZY TEJ NIK TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III      Poznań, wtorek 7 czerwca 1949 r.      Nr 23

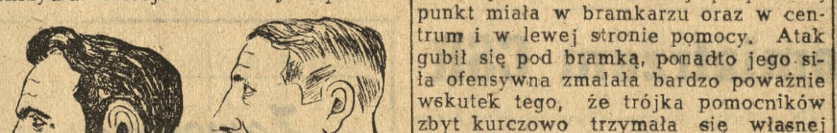
## Pierwsze starcie dwu mistrzów Luboński-Kolejarz (Leszno) 1:1 (0:1)

Luboń przeżywał wczoraj coś w rodzaju sportowej gorączki: spotkanie mistrzów dwu grup poznańskiej klasy A o tytuł najlepszej drużyny okręgu i prawo udziału w walkach o wejście do II ligi.

Świąteczny poniedziałek w Poznaniu był ubogi w sportowe imprezy, toteż ci entuzjaści piłkarscy, którzy dzień spędzili poza boiskiem uważają za całkowicie stracony — „poratowali” się okazją obejrzenia meczu lubońskiego.

Tak też obraz przed boiskiem w Luboniu żywo przypominał wczoraj zwykłe widowiska, na jakie trafia się przed ligowymi arenami w Poznaniu: zwarty tłum ludzi oblegał wejścia na plac boju, a ruch na szosie lubońskiej nie wiele ustępował „ligowej arterii” — ulicy Daszyńskiego. Nie było wprawdzie tramwajów, był natomiast pociąż. Maszynista zdeklarował się jako 100-procentowy kibic futbolowy — zatrzymał bowiem zięcącego parą stalowego rumaka na wprost bram wiodących na boisko i wysypał liczną swą klientelę w samym centrum celu podróży.

Oba walczące zespoły przystąpiły do rozgrywki mocno podekscytowane wagnością chwili. Goście leszczyński przedzielił spokój ducha i dlatego już po paru minutach gry przejęli inicjatywę w swoje ręce. Wynikiem wyrażnej przewagi była też bramka, którą w 20 minucie gry uzyskał E. Jankowiak, dobijając głową do siatki dobrze podaną centrę z prawego skrzydła. Kolejarze leszczyński mieli



Heinsch Roman      Nordmann K.

w tej części gry niejedną jeszcze okazję podwyższenia wyniku, ale napastnicy posyłali piłkę zbyt często w stronę opodal bramki... żyto, miast nadawać jej kierunek bardziej konkretny. Dobrze zresztą spisywał się bramkarz luboński, który kilka celnych strzałów obronił w nienajgorszym stylu.

Pod zmianie stron gospodarze nabrawszy szerszego oddechu, „przydusili” swych przeciwników i w okresie kwadransa dostarczyli bramkarzowi kilka okazji do rozruszania się. Nie było tego jednak wiele, jako, że atak gospodarzy nie należał do zbyt bojowych. Wydawało się też, że skończy się chyba na jedynej bramce, tym bardziej, że goście grą swą nie zdradzały specjalnej ochoty do podwyższenia wyniku.

Tymczasem w 39 minucie daleki, lecz dobrze mierzony strzał Haraszkiewicza znalazł drogę do siatki leszczyńskiej i spotkanie zakończyło się ostatecznie wynikiem remisowym.

Drużyna lubońska najlepszy swój punkt miała w bramkarzu oraz w centrum i w lewej stronie pomocy. Atak gubił się pod bramką, ponadto jego siła ofensywna zmalała bardzo poważnie wskutek tego, że trójka pomocników zbyt kurczowo trzymała się własnej

## Polonia (Bytom) bije Rawicz i Ostrow na zużlu

W Ostrowie odbyły się wczoraj wyścigi motocyklowe o drużynowe mistrzostwo Polski na zużlu z udziałem drużyn: Polonii (Bytom) — RKM Rawicz i miejscowego Klubu Motocyklowego.

Wyścigi zakończyły się zwycięstwem Polonii z Bytomia, która uzyskała ogółem 19 punktów, na drugim miejscu uplasował się KM Ostrow zdobywając 17 punktów, trzeci Rawicki Klub Motocyklowy — 15 punktów.

Polonia miała najlepszego zawodnika w Jankowskim, który wygrał wszystkie 3 biegi. Wyróżnić należy również doskonałego zawodnika ostrowskiego Rataja, który nie mógł niestety wykonać swych umiejętności z powodu słabych maszyn. Doskonałe również zjechał Nowacki z Rawicza. Ogółem odbyło się 9 biegów na dystansie 2000 m.

Poszczególne biegi wygrali: I — Jankowski (B); II — Szpitalniak (O); III — Rataj (O); IV — Jankowski; V i VI — Nowacki (R); VII — Maciejewski (O); VIII — Jankowski; IX — Paluch (B). W czasie drugiego biegu zawodnik bytomski Polak wjechał na wirażu w publiczność raniąc tylko na szczęście lekko jednego z widzów. Organizacja imprezy bardzo sprawną. Widzów ponad 3 tysiące. (hof)

bramki, co w rezultacie w pośrodku boiska stwarzało nieprzyjemną lukę, a napastników zmuszało do cofania się po piłkę.

Leszczyński zadowolili tylko do przerwy, kiedy zdobywając szybko teren, przeprowadzili kilka niezłych zagrań. W tym okresie grali oni nad przeciwnikiem startem do piłki i celowością akcji. Po zmianie stron goście mocno spuścili z tonu i oddali do końca meczu inicjatywę w ręce gospodarzy. W drużynie leszczyńskiej na dobrą notę zasłużył Heinsch i E. Jankowiak w ataku.

Gra toczyła się na przeciętnym poziomie i nie dała 4000 widzów powodu do zachwytu.

Sędziował poprawnie p. Wilczyński. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Kolejarz:** Nowak, Jankowiak, Lepka, Jankowski, Hajduk, Heinsch, Eliński, Nordman, Gbiorczyk, Jankowski E. Kędziora.

**Luboński:** Terlikowski Mańczak, Zabeliak, Jazdończyk, Wątkowiak, Haraszkiewicz, Korcz, Zielewicz, Deska, Wątkowiak J., Z. Siebert, Sus

## Czwartek żegna się z ringiem

Czwartkowym występem w meczu OKZZ Wrocław — OKZZ Warszawa zakończył karierę zawodniczą Antoni Czortek — mistrz Polski w wadze lekkiej. Czortek, członek klubu sportowego „Związkowiec” (Radomiak), z zawodu tokarz, jest jednym z najwybitniejszych zawodników w historii polskiego pięściarstwa. Na 395 walk przegrał tylko 24 i 61 zremisował. Wygrał więc w swojej bogatej karierze 310 spotkań, zwyciężając wielu czołowych bokserów Europy. Czortek, który rozpoczął karierę w roku 1933, był już w rok później mistrzem Polski w wadze muszej. W roku 1939 zdobył tytuł wicemistrza Europy, przegrywając niezasłużenie finałową walkę z Irlandczykiem Dowdałem. Czortek miał niezwykle ciężkie przeżycia okupacyjne. Już w roku 1939 zostaje w walce z Niemcami ranny w nogę. W trzecim roku okupacji zostaje aresztowany i osadzony na Pawiaku w Warszawie, po czym wywieziony do obozu w Oświęcimiu. Mimo ciężkich przeżyć Antoni Czortek po wyzwoleniu stał się znów na ringu, odnosząc dalsze sukcesy, a ukoronowaniem jego kariery było zdobycie tytułu mistrza Polski w roku bieżącym. Czortek schodzi z ringu niepokonany, gdyż w obecnej chwili jest on bezwzględnie najlepszym w swej kategorii.

wodnik, aby poświęcić się karierze trenera.

## Stella wygrywa turniej hokeja na trawie

W Gnieźnie rozegrany został turniej hokeja na trawie, który zakończył się zwycięstwem mistrza Polski „Stelli”. Do najciekawszych należało spotkanie Stelli z reprezentacją klubów gnieźnieńskich (Kolejarz i Chrobry) oraz poznańskich (Czarni i Lechia), które przyniosło po ciekawej grze wynik remisowy 2:2. Mecz juniorów Stelli z drugą drużyną Chrobrego przyniósł wynik bezbramkowy 0:0. (pr)

## Ogniwo (Gniezno) 7:6 Spójnia (Poznań)

W Gnieźnie rozegrano mecz tenisowy o mistrzostwo klasy A Okręgu Poznańskiego, który przyniósł ciężko wywalczony zwycięstwo gospodarzy nad zespołem poznańskiej „Spójni” 7:6.

## „Zilina” zwycięża team BBTS - Makkabi (Bielsko)

W Bielsku rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski między czechosłowackim zespołem ligowym „Zilina” a teamem BBTS — „Makkabi”.

Po ładnej grze mecz wygrali łatwo piłkarze czechy 5:2 (3:1).

## Polonia (W) — Ostrovia 2:1 (2:0)

W spotkaniu z okazji jubileusza 40-lecia Ostrovii rozegrany został w Ostrowie Wlkp. mecz piłki nożnej między dwoma zespołami ligowymi „Polonia” (Warszawa) i „Ostrovia”. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym. Bramki dla warszawian uzyskali: Woźniak w 16 minucie i Gierwatowski w 32 minucie; dla gospodarzy Baura.



Brzozowski i Borucz

Do przerwy przewagę miała „Polonia”. Po zmianie „Ostrovia” przejmuje inicjatywę i do końca meczu ma zdecydowaną przewagę. Sędziował p. Dabert z Poznania. Widzów około 3000. Skład „Polonii” (Warszawa): Borucz, Pruski. Przygoda, Szczawiński, Brzozowski. Wiśniewski, Woźniak, Rzepiński, Gierwatowski, Dutkiewicz i Ewant. „Ostrovia” wystąpiła w normalnym ligowym składzie. (hof)

## 25-lecie zbąszyńskiej „Obry“

K. S. „Obra” w dniach 5 i 6 czerwca obchodził swój jubileusz 25-lecia istnienia.

Powyzszy klub na terenie tutejszym jest jedynym żywotnym zreszczeniem, będącym niejako rozrywką dla małego prowincjonalnego miasteczka.

Założycielami klubu są: Zytkowiak Antoni, Maserak Maks., Eckert Fr., Niedbal Feliks i inni.

Dzięki ich pracy powstał klub, który do dnia dzisiejszego posiada sekcje: piłkarską, lekkoatletyczną żeńską i męską, jakawką, pływacką żeńską i męską, tenisa stołowego, szachową, siatkówki żeńską i męską, koszykówki i teatralną.

Klub w swym zreszczeniu posiada przeważnie młodzież, która przedstawia doskonały materiał.

W swej pracy życzymy klubowi dalszego rozwoju dla dobra sportu i Polski Ludowej.

# Umasowienie kultury fizycznej z wojskiem w zawody

jednym z ważnych zadań ruchu zawodowego

(Wywiad z przewodniczącym KCZZ Al. Burskim).

Jednym z ważnych zadań pracy zawodowej jest zagadnienie kultury fizycznej.

W związku z rozpoczynającym się II Kongresem Związków Zawodowych, na którym dyskutowane będą wszystkie zagadnienia życia związkowego, redaktor sportowy PAP zwrócił się do przewodniczącego KCZZ — Aleksandra Burskiego o informacje na temat zadań sportu pracowniczego w Polsce Ludowej.

Zasadniczym naszym celem — oświadczyl przewodniczący K.C.Z.Z., Burski — jest umasowienie kultury fizycznej i sportu wśród szerokiej rzeszy pracujących.

KCZZ, doceniając ogromnie znaczenie kultury fizycznej, jednego z niezbędnych warunków ogólnego wychowania społecznego, powołał stałą instytucję — Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu. Prezydium KCZZ nakreśliło zaś w rezolucji wyraźną drogę, po której kroczyć ma sport pracowniczy.

W dzisiejszej rzeczywistości sport wychować ma zdrowego i wartościowego obywatela i służyć do podniesienia stanu zdrowotności i wzmożenia sił do pracy i obrony kraju. Sport jest doskonałym wypoczynkiem po pracy, daje robotnikowi zdrowie i zaspokaja słabe ambicje we współzawodnictwie na boisku. Sport powinien uzupełniać pracę i ściśle z nią harmonizować.

Mówiąc o akcji upowszechnienia wychowania fizycznego, przewodniczący KCZZ — Burski podkreślił zasadniczy moment, to jest wprowadzenie sportu do szerokiego mas pracujących i udostępnienie go wszystkim, którzy chcą ćwiczyć, bez względu na to, czy traktują to wyczynowo, czy też nie.

Kulturę fizyczną — oświadczył Aleksander Burski — musimy umasawiać poprzez najniższe komórki — kółka sportowe przy zakładach pracy i dlatego właśnie, jako czyn kongresowy, postawiły sobie za zadanie zw. zaw. założenie 1000 nowych kół. Hasłem na-

czym winno być: „Kółka sportowe — przy każdym zakładzie pracy”. Niezbędnym warunkiem do umasowienia jest rozbudowa urządzeń i obiektów sportowych, produkcja sprzętu i szkolenie kadry instruktorskiej. Na te zadania położylimy szczególny nacisk. Nowy Ośrodek Szkoleniowy K.C.Z.Z. w Czerwieńsku nad Odrą przeszkoli w roku bieżącym ponad 1000 nowych instruktorów i przewodników wychowania fizycznego. Lecz nie tylko potrzebni są nam w walce o upowszechnienie kultury fizycznej instruktorzy. Odrzućmy rolę wychowawców spełniających zadania sportu związkowego, którzy winni stanowić aktywność i ideologiczną nastawienie, wychowujący sportowca o wysokiej moralności, uświadomionego społecznie i politycznie.

Sport związkowy, stwierdził przewodniczący KCZZ — Burski, wykazuje leżące liczne niedomagania. Niektóre działacze sportu pracowniczego nie przejawiają należytej aktywności. Poważnym mankamentem jest również niedocena-

nie niektórych radzących, a także wśród dyrekcji wielu zakładów pracy nie wyczuwa się należytego zainteresowania tym zagadnieniem. Obserwujemy częste mieszczańskie podejście do zagadnień sportu robotniczego. Wyraża się to przede wszystkim niedocenianiem wychowawczej roli sportu. Należy więc położyć większy nacisk na pracę ideologiczną i wychowawczą w klubach. Wielką rolę spełnić tu mogą niedostatecznie dotąd wykorzystywane świetlice i domy kultury. Należy również odczuć troskliwą opieką zawodników, pomagać jak na ściślej, nie tylko sportowcom wyczynowym ale węższej rzeszy w kółkach, w których rosną przyszli rekordziści i reprezentanci naszego kraju.

Odpowiednią atmosferą opieki i zwiększenie zainteresowania kulturą fizyczną i sportem przy obecnych mocnych podstawach organizacyjnych i finansowych, jakie ma sport pracowniczy, doprowadzą do podniesienia kultury fizycznej i zdrowia 3,5-milionowej rzeszy związkowców.

W związku ze zbliżającym się sezonem zawodów sportowych i strzeleckich Wojska Polskiego, Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza organizuje w roku bieżącym „Akcję Wiosenno-Letnią” mającą na celu pogłębienie współpracy z Odrodzonym Wojskiem Polskim na odcinku sportowym.

Sport i wychowanie fizyczne Zolnierza Odrodzanego Wojska Polskiego jest bardzo ważnym czynnikiem, kształcącym jego siły fizyczne.

Też ważnym czynnikiem jest wzmacnianie obronności pokoiu przeciwko podżegaczom wojennym obozu imperialistycznego, obronności interesów mas ludowych — robotników, chłopów i inteligencji pracującej, walczących z pozostałościami kapitalizmu o nowy ustój społeczny — o socjalizm.

Akcja polega na uzupełnieniu sprzętu sportowego W. P., fundacji nagród na zawody sportowe i strzeleckie i organizowaniu imprez sportowych młodzieży z jednostkami W. P., jak boks, piłka nożna itp.

Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza Okręg Poznański apeluje do społeczeństwa wielkopolskiego, by w okresie akcji „Wiosenno-Letniej” tworzyła komitety obywatelskie, fabryczne, gminne, szkolne itp.

Komitety obywatelskie winny poprzez prasę, odczyty i prelekcje omówić znaczenie wychowania fizycznego dla zolnierza.

Koniecznym jest, aby liczne organizacje sportowe wzięły jak najliczniejszy udział w tej akcji, organizując imprezy sportowe, z których dochód przeznaczony byłby na zakup sprzętu sportowego i nagród dla jednostek W. P.

Nagrody przedchodnie i zespołowe w miarę możliwości winny być wartościowymi dziełami sztuki, jak obrazy, rzeźby, płaskorzeźby, obrazujące oblicze gospodarcze i regionalne kraju np.: artystyczne rzeźby z węgla itp. Należy dążyć, aby nagrody obrazowały momenty udziału Odrodzanego Wojska Pol-

skiego w wyzwoleniu Ojczyzny i braterstwa broni z Armią Radziecką, udziału Odrodzanego Wojska Polskiego w odbudowie kraju, pomocy żniwnej i siewnej, rozmrażaniu pól, pomocy w akcji przeciwpowodziowej itp.

Wszystkie nagrody należy zaopatrzyć w plaketki z napisem: np. „Każdy Zolnierz Sportowcem — nagroda przechodnią robotników F-ki „Cegielski”.

Wszystkie ufundowane nagrody uprasza się przesyłać do Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza Okręg Poznański, ul. Słowackiego 19/21 do 30 czerwca 1949 roku.

## Woodcock nokautuje Millsa

Mistrz Anglii i Europy w wadze ciężkiej Woodcock obronił swój tytuł mistrzowski nokautując w 14 rundzie Millsa. Woodcock wykazał doskonałą formę posyłając przeciwnika kilkakrotnie na deski.

## Szwecja — Irlandia 3:1

W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Szwecja pokonała Irlandię 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Andersson, Jepsson i Liedholm. Honorową bramkę dla Irlandii strzelił Carey. Spotkaniu przyglądało się 30 tysięcy widzów

## Francja — Szwajcaria 4:2

W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja Francji odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Szwajcarii w stosunku 4:2 (2:0).

## Olimpiada bez piłki nożnej

W związku z przyszłą Olimpiadą w Kolach sportowych w Europie zachodniej a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych mówi się coraz częściej o konieczności skrócenia programu igrzysk. Chodzi przede wszystkim o lekką atletykę kobiet, piłkę nożną i hokej na trawie oraz gimnastykę. Amerykanie chcą skrócić program do rodzaju sportów, które są słabo rozwinięte w USA lub też w których ponieśli ostatnio porażkę. W lekkiej atletyce europejskie sportsmenki wyprzedziły Amerykanki w rzucie oszczepem i dyskiem, w biegu na 100 m i na 80 m z przeszkodami. W gimnastyce czołowe miejsca zajęły sportowcy Finlandii, Szwajcarii i Węgier. W piłce nożnej Amerykanie stoją znacznie gorzej od drużyn europej-

skich. Jest rzeczą zrozumiałą, że Amerykanie starają się wyłączyć z programu niepożądane dla siebie dyscypliny sportowe wyciągając ręce po olimpijskie złote, srebrne i brązowe medale.

Międzynarodowy Kongres Olimpijski nie zaryzykował jednak skrócić z programu te dyscypliny sportowe, które cieszą się popularnością w wielu narodów. Powzięto więc decyzję połowiczną. Program skrócony będzie o gry w piłkę nożną, hokej na trawie i koszykówkę. Ponieważ wpłynęły już protesty przeciwko skróceniu programu tych dyscyplin sportowych, Międzynarodowy Komitet postanowił odbyć ostateczne zebranie w Kopenhagie nad definitywnym ułożeniem i zatwierdzeniem programu Olimpiady helsingforskiej. (b)

## Skonecki wicemistrzem CSR

W sobotę odbyło się w Pradze, w ramach międzynarodowych mistrzostw Czechosłowacji w tenisie, finałowe spotkanie — grze pojedynczej męskiej między Drobny (Czechosłowacja) i Polakiem Skoneckim. Skonecki



Skonecki

uległ pierwszej raketce Europy w trzech setach 4:6, 0:6, 6:8.

W półfinałowym spotkaniu w grze pojedynczej kobiet Jędrzejowska odno-

siła zwycięstwo nad Czechką Pitznerową w stosunku 4:6, 6:4, 6:0.

W finale gry mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki zdobyła międzynarodowe mistrzostwo Czechosłowacji, bijąc w decydującym spotkaniu małżonków Szolców (CSR) 6:2, 7:5.

Półfinały gry podwójnej mężczyzn przyniosły w pierwszym spotkaniu zwycięstwo parze czzechosłowackiej Zabrodzki — Dostál nad Rumunami Caralullis — Szmidt w stosunku 6:4, 6:3, 1:6, 2:6, 6:3, podczas gry w drugiej grze reprezentacyjna para CSR Drobny — Cornik pokonała Węgrów Katona — Forro 7:5, 6:0, 6:1.

## Kalejdoskop sportowy

Austria pokonała w meczu szczytowej reprezentacji Danię w stosunku 9:7.

Czołowy pływak radziecki Uszakow ustanowił nowy rekord ZSRR na 500 m st. dow. wynikiem 6:05,2

Po 6-tygodniowym kursie szkoleniowym w Krakowie zorganizowanym przez GUKF tytuły instruktorów piłkarskich uzyskali m. in. poznańscy: Adamczewski i Sułkowski.

Jak już pisaliśmy, trzej kolaryze polscy: Wrzesiński, Wójcik i Rzeźnicki udają się do Paryża na kilka startów szosowych. W niedzielę 12 bm. wezmą udział w 280-kilometrowym wyścigu o nagrodę redakcji L'Humanité, gdzie startować będą również kolaryze rumuńscy, bułgarscy, włoscy oraz Czesi z Veselym na czele. Następną imprezą będzie 3- etapowy wyścig szosowy również w konkurencji międzynarodowej.

## Wyścig kolarski „Dookoła Czechosłowacji”

Organizacje sokolskie i sportowe w Ostrawie projektują urządzenie, w dniach 11—25. 9. br., międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Dookoła Czechosłowacji”, w który wzięliby udział uczestnicy wyścigu Praga — Warszawa. Trasa wyścigu, o długości 1.830 km, składać się będzie z 11 etapów. Biec ona będzie z Ostrawy, przez Zylinę, Bratysławę, Gottwaldowo, Brno, Hradec Pilzno do Pragi, a następnie przez Náchod i Śląsk Opawski w powrocie do Ostrawy.

JÓZEF BARANOWSKI

## Zawodnicy



Polsko — nasz kraju,  
Kiedy pobudkę serc nam zagrają,  
I kiedy stadion  
Włucha się w rytm miarowych [kroków,  
W zgranej harmonii nóg i ramion  
Wiemy:  
Srebrność siły nam mierzyć trzeba,  
Niech żalopoczą nasze sztandary  
Wielką wygraną.

Wiatr nam rozpostrze skrzydła swo- [boby  
Będziemy pierwsi,  
Którzy zwycięstwa — dumne hasło,  
Jak oszczep wyrzucą z piersi,  
Niechaj się wzbije ponad stadion,  
Wzruszy zachwytem tłumy  
I niby dyskiem zawiruje  
Wichru poszumem.

Polsko — nasz kraju,  
Kiedy pobudkę serc nam zagrają,  
A młodość — chyłoci lotu  
I sił nam użyć —  
Dumnym szeregiem  
Wkroczy my w stadion wspólnych [rozgrzywek  
My, zawodnicy!

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Nauka**  
Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metoda dziesiętnopalcowa. Ratajczaka 36, Telefon 504-70. p3613

**Kupna**  
Konia na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p3597

**Sprzedazę**  
Paszy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych poczta — „Hatech” św. Marcina 65. p3235

**Zguby**  
Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Władysław Mikolajczak. 7238

**Kuchne**  
Warsztat naprawy maszyn biurowych Bohovki i Ska. Mielżyńskiego 16, tel. 43 25. p3652

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Obywateli Górzowa, że z dniem 5 czerwca została **Wytwórnia Lodów „Pingwin”** która słynie ze swych dobrych wyrobów. Przejmujemy zamówienia. **Wytwórnia Lodów „PINGWIN”** Górzów, ul. Czrymaly 21 6a-51

„Polska Wiklina” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19 w podwórzu — Oddział 18 zaangażuje zaraz kilku **koszykarzy** fachowców do wyplatania wózków dzelicznych. Zgłoszenia w oddziale. 6a-20

Dnia 4 czerwca 1949 zasnął w Bogu po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść, syn, brat, wujek i szwagier, śp.  
**Józef Krauze**  
mistrz kowalski  
przeżywszy lat 57.  
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 7 bm., o godz. 18 z domu żałoby.  
W smutku pograżeni  
żona, dzieci, wnuki, zięć, rodzice i rodzeństwo  
Poznań-Rataje, ul. Serafitek 5  
Wielkie Radowiska (Pomorze) 7425  
Płocznio Wielkopolskie Zakłady Graniczne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K — 0433

Dnia 5 czerwca 1949 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.  
**Stanisław Złotogórski**  
kupiec  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 11:20 z kaplicy cementarza na Jezycach Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym na Jezycach w sobotę, dnia 11 bm., o godz. 8.  
W głębokim smutku pograżona  
rodzina  
Poznań: Dąbrowskiego 34 m. 5  
W-czap. Krzeszotowo, Nowy Tomysl.  
Szczecin, Bydgoszcz 7428